3561 7958

SPRAWOZDANIE

ZARZĄDU

SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ UZUPEŁNIAJĄCEJ W PODGÓRZU.

ZA ROK SZKOLNY 1912.

ARCHIWUM M. KRAKOWA

PODGÓRZE
NAKŁADEM FUNDUSZU SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ.
:: 1912 ::

DRUKIEM W. POTURALSKIEGO W PODGÓRZU.

Spis rzeczy:

1. Rozprawka na temat: Dawne cechy w Krakowie . . 5
2. Kronika zakładu 18
3. Wystawa prac uczniów 21
4. Nadzór i administracya szkoły 21
5. Grono nauczycieli 23
6. Klasyfikacya uczniów 25
7. Wykaz statystyczny uczniów 29
8. Zamknięcie rachunkowe za r. 1911. 31
9. Sprawozdanie z kursów handlowych 32
10. Sprawozdanie Ogniska terminatorskiego 34
11. Wyciąg z przepisów o obowiązkach uczniów . . . 38
12. Ogłoszenie Zarządu szkoły 40

I. Dawne cechy w Krakowie.

Kraków stolica niegdyś potężnego państwa, miejsce sejmów i zjazdów obcych monarchów, gród, w którym koronowali się królowie nasi, zawierali śluby małżeńskie, radzili dla dobra kraju, — z którego to grodu wychodziły hufce do boju i do jego murów wracały z tryumfem zwycięstwa, w którym spoczywają zwłoki naszych królów i bojowników, sławnych nauką ludzi, w którym każda sprawa ważniejsza brała początek musiał róść w ludność, przemysł, handel, sztuki i bogactwo.

W wieku XVI. np. nie ustępował Kraków w handlu, przemyśle, sztukach i rękodziełach żadnemu zagranicznemu miastu, czemu nawet cudzoziemcy oddali sprawiedliwość. Mieszczanie krakowscy nauką, pracą i zasługą dostępowali w kraju wysokich godności. A iluż to zaś cudzoziemców garnęło się do niego — jak Włosi Niemcy i inni, bo tu znalazł każdy zajęcie, tu się wzbogacał, a nawet zajmował stanowisko przy dworze.

Bogactwa Krakowian dowodzą nam także liczne cechy rzemiosł, z których jednak dzisiaj nie wiele już pozostało. W jakiem zaś poszanowaniu były one cechy wówczas, dowodzą liczne przywileje królewskie i poważanie potęgi cechów. Wielu magnatów i szlachty robiło starania usilne pozostać członkiem któregoś z cechów, co za zaszczyt uważano.

Ale też cechy zasługiwały na ten szacunek przez wewnętrzną karność, moralność, ład i sprawiedliwość; dlatego też kupcy i rzemieślnicy byli w wielkiem poważaniu tak u szlachty, jak u tronu. Kazimierz W., zawierając pokój z Krzyżakami w r. 1343, zawezwał do podpisu także i przedstawicieli miast znaczniejszych, jak: Krakowa, Poznania, Sandomierza, Sącza, Kalisza, Inowrocławia i Brześcia kujawskiego, dając tem wyraz poważania dla stanu mieszczańskiego.

Kraków, to serce Polski, był niejako zwierciadłem całego kraju, tu wszystko się koncentrowało i stąd rozchodziło po naszej ziemi, tu też cechy miały pierwsze siedlisko.

Cechy rzemieślnicze, to bardzo stara instytucya. Już w Rzymie zaliczano ludzi, należących do jednego rzemiosła, do jednego Zgromadzenia, zwanego „collegium“; znachodzimy tam wzmianki o kollegiach garncarzy, cieśli, krawców itd. W owych kollegiach widzimy związek cechów, które z Rzymu przeszły dalej do Włoch, a następnie do Francyi i Niemiec, a stąd do nas.

Prawdopodobnie sięga u nas początek cechów tej chwili, kiedy zniszczone przez napad Mongołów miasto w r. 1241. otrzymało od Bolesława V Wstydliwego przywilej prawa magdeburskiego w r. 1257. i odtąd poczęło wzrastać silniej. Radni miejscy i rzemieślnicy byli początkowo przeważnie Niemcy, dlatego też księgi miejskie wszystkie były pisane w języku niemieckim, jak również wszystkie ustawy cechowe. Dopiero po stłumieniu buntu mieszczan, naturalnie Niemców, którzy trzymali stronę zniemczałego Piasta, przez Władysława Łokietka, tłumaczono ustawy na język łaciński i polski. Nazwa „cech“ pochodzi więc

od niemieckiego znaku — Zünfte — lub die Zeche, das Zeichen.

Rzemieślnicy przybyli z Niemiec przywieźli także znajomość organizacyi cechowej i niewątpliwie połączyli się w cechy dla własnego interesu. Dotąd pozostało z nazw niemieckich pochodzenie niektórych rękodzieł jak — ślusarz, murarz, kuśnierz, rymarz, i przybycie tych rzemiósł z Niemiec, podczas gdy czysto polskie nazwy rzemieślnicze są: kowale, kołodzieje, cieśle, garncarze, piekarze, szewcy.

Członkowie stowarzyszenia rzemieślniczego zgromadzili się pod pewnym znakiem, a na narady bywali zwoływani przez obsyłanie laski misternie rzeźbionej lub innego znaku, który sąsiad podawał sąsiadowi.

O pierwszym u nas cechu sukienniczym wspominają kroniki w Lutomirsku w Sieradzkiem w r. 1276.

Kogo nie zapisano do cechu, kto w nim nie pozyskał stopnia majstra i nie mieszkał w mieście, temu nie wolno było ani prowadzić rzemiosła, ani sprzedawać na targach swoich towarów. Przez zawiązanie cechów stały się miasta ogniskami wszelkich rzemiosł i przyszły w krótkim czasie do znaczenia i wielkiej zamożności.

Zadaniem głównem cechów czyli bractw rzemieślniczych była pomoc wzajemna i ochranianie rzemiosła od tak zwanych partaczy, tudzież usposobienie młodzieży fizyczne i moralne do pewnego przemysłu.

Ponieważ władza państwowa pozostawiała autonomię pojedynczym stanom, więc mieszczanie rządzili się bez żadnego nacisku ze strony polskiego rządu, polonizacya przeto z napływem ludności polskiej dla praktyki w rzemiosłach odbywała się powoli.

W r. 1392. cech szewski dzieli się już na niemiecki i polski.

Najstarszy dokument cechowy polski jest rzeźników z Wrocławia, dzisiaj zniemczałego, w sprawie postępowania z czeladzią z r. 1512.

Chociaż cechy zupełnie się spolonizowały od XVI. w. t. j. mówiły, pisały i myślały po polsku, ślady niemczyzny pozostały dotąd w nazwach technicznych, jak: majstersztyk, gezelsztyk, wochlon (zapłata tygodniowa), lada i t. p.

W Krakowie spotykamy zorganizowane już cechy rękodzielnicze w połowie XIV. w., co dowodzi, że równocześnie z lokacyą miasta wedle prawa niemieckiego zorganizowali się i rękodzielnicy. Pierwotne statuty zaginęły, a najstarsze jakie się dochowały, pochodzą z r. 1377.

Początkowo rzemieślnicy sami spisywali sobie statuty według wzorów niemieckich. W razie jakichś rozterek potrzeba było urzędowej sankcyi Rady miejskiej. Dopiero w XVI. w. coraz częściej spotyka się dekrety królewskie w sprawach cechowych. Dekrety te wydawane były jako rozstrzygające na zażalenia wniesione czy to przez rzemieślników lub cechy, lecz nigdy nie uszczuplały autonomii cechów. Wreszcie w r. 1548. zatwierdził król Zygmunt August generalnie statuty wszystkich cechów krakowskich na prośbę Rady miasta i oddąd cechy dla większej powagi swych statutów wyrabiały sobie u każdego króla ich potwierdzenie. Każdy prawie krakowski cech przechowuje na pergaminie spisane statuty swoje opatrzone podpisem królewskim i wielką pieczęcią woskową zawieszoną u dołu dokumentu na rzemykach lub kolorowych sznurkach.

W wiekach średnich spotykamy nawet cech go-

łarzy, flisaków, włóczków, rybaków, łaziebnych, a także kramarzy, solarzy, tandeciarzy, karczmarzy. Ilość cechów zwiększała się w miarę rozwoju i specyalizowania się pewnego rzemiosła; n. p. piekarzy dzielono na białych i czarnych, osobno rymarze, siodlarze, paśnicy i t. d. I tak w XV w. było cechów około 25. a później wzrosło do 60.

Członkami cechu byli samoistni przemysłowcy (mistrzowie), ich czeladź, towarzysze i uczniowie. Stosunek między nimi był bardzo patryarchalny, bo nie było takiej walki o chleb.

Czeladnik zostawał łatwo mistrzem żeniąc się zwykle we familii mistrza. Z biegiem czasu przy zwiększeniu się liczby rękodzielników utrudniono możność zostania mistrzem, obostrzono dowód uzdolnienia, przedłużono czas praktyki; wskutek tego wytworzył się liczny stan czeladników, którzy jak dawniej schodzili się tylko dla zabawy, później na wzór niemieckich już w XVI. w. powstają związki towarzyszy. Zrazu stawali temu na przeszkodzie mistrzowie, lecz później dopuszczano i towarzyszy do wspólnego zarządu cechu.

— Polityczne znaczenie cechów. — Ze wzrostem zamożności stanu rzemieślniczego pociągano go do ciężarów podatkowych i gotowości do obrony miasta. Kupcy i rzemieślnicy mieli posiadać w cechach przepisaną ilość broni, na którą składano rocznie po groszu. Obrona wież i murów powierzona była cechom. Kuśnierzom powierzoną była brama Floryańska, rzeźnikom Nowa za ul. Sienną, złotnikom ul. Grodzka i t. d. Wszyscy musieli należeć do towarzystwa strzeleckiego w celu ćwiczenia się we władaniu bronią.

W r. 1386. wydał Kazimierz W. postanowienie, że przy wyborze rajców połowa ma wyjść z ludu

rzemieślniczego, połowa zaś z ludu miejskiego i kupców. Za króla Jagiełły wybierano 16: połowę z cechów, a połowę z pośród kupców, którzy mieli wpływ na sprawy miejskie. W r. 1750. uchwalono, by starsi cechowi wybierali 9 kupców, a kupcy 20 starszych cechowych, — jedynastu ławników dopełniało liczby 40.

— Zakres działania cechów. — Cech zawiadywał sprawami dotyczącymi swego rzemiosła obszernie, gdyż miał władzę administracyjną i sądową. Cech nie tylko oceniał uzdolnienie, ale i nadawał usprawiedliwienie do prowadzenia samoistnego rzemiosła, gdy gdzieindziej nadawała władza państwowa. Cech wykonywał kontrolę policyjną, co do zachowania przepisów statutowych, co do czasu pracy, święcenia niedziel i świąt, jakości wyrobu, a nawet wykonywał kontrolę obyczajową.

Święcenie świąt i niedziel nakazywane było przez Radę miasta, co cechy nawet obostrzyły, nakazując zaprzestanie roboty we wilią po nieszporach.

Czas pracy opierał się na statutach cechowych, jak również i wysokość płacy towarzyszów, chociaż płacono im od sztuki, nad czem cech czuwał. Również czuwał cech nad dobrocią towaru. Tak według rozporządzenia z r. 1377. składali kuśnierze swe wyroby w cechu, gdzie były sprzedawane; na własną rękę nie wolno było bowiem sprzedawać pod karą konfiskaty towaru. Starsi cechu mieli prawo zwiedzania warsztatów, oglądania wyrobów, a nawet znaczenia ich godłem.

Statut rzeźników stanowił: Jeśliby kto sprzedał mięso bardzo drogo za niesłuszne pieniądze, ten ma być karany, czy mistrz, czy towarzysz.

Oprócz cechów czuwała i władza miejska nad dobrocią towaru. Wilkierz z r. 1369. zakazywał zapra-

wiania skór ałunem i t. d. Cechy miały bronić wspólnych interesów swych członków.

Zarząd miejski dbał o dobrobyt swych obywateli i przywileje. Wilkierz z w. XIV. zakazywał sprzedawać wyrobów niemiejscowych rękodzielników, a rzemieślnicy mieli pierwszeństwo przed innymi do zakupna surowca do rzemieni. Rozporządzenie z r. 1397. zobowiązuje handlarzy żelaza do sprzedawania pewnej ilości po cenie kupna.

— Cechy jako bractwa religijne. — Obok zawodowego charakteru miały cechy także wybitny charakter religijny i humanitarny, statut bowiem zawierał przepisy dotyczące wspólnych nabożeństw, porządku w procesyach, pomocy ubogim i chorym, oraz pogrzebów.

Każdy cech obierał sobie kościół lub kaplicę, którą swym kosztem utrzymywał. Kuśnierze mieli skrytkę w ołtarzu cechowym u Panny Maryi na dokumenta, kosztowności i kasę. Statut przepisywał karę za nieobecność na pogrzebie lub mszy żałobnej za członka cechu Przepisano również jakość pogrzebu, ceremoni i t. d. Pomoc w chorobie i przypadkowem ubóstwie należała w pierwszym rzędzie do rodziny lub cechów. Wdowie dodawano zdolniejszego towarzysza do prowadzenia rzemiosła, dzieciom ułatwiano osiągnięcie mistrzostwa lub towarzyszowi, któryby się z wdową żenił. W razie choroby towarzysza utrzymuje go pan 2 tygodnie, następnie towarzysze w gospodzie choćby pieniądzmi z kasy, które po wyzdrowieniu miały być później zwrócone.

Dla utrzymania pewnej równowagi między rękodzielnikami utrudniono z czasem wskutek wzrastającej ludności zwiększanie ilości mistrzów stosownymi prze-

pisami. Rzemieślnik, chcąc samoistnie prowadzić rzemiosło, musiał się wpisać do cechu, dać opłatę wpisową, okazać poświadczenie dobrej sławy i wykazać uzdolnienie.

Ograniczono również ilość mistrzów przez podział pracy po porozumieniu się rękodzielników, a nawet przymusowo. Również starano się utrzymać pewną równość majątkową przez ograniczenie liczby uczniów i czeladzi. Cech przeznaczał uczniowi miejsce w terminie. Cechy sprowadzały hurtownie surowy materyał na wspólny rachunek, a gdy komu trafiało się tanie kupno, musiał zgłosić to w cechu. Ograniczono także ilość wyrobów wywożonych na targ.

Zgromadzenia cechowe odbywały się w oznaczonym w statutach czasie lub z polecenia władzy. Gdyby ktoś nie usprawiedliwił nieobecności, skazany był na karę 6 groszy lub 1 funt wosku. Zwołanie cechu odbywało się przez obesłanie tak zwanej cechy z wiadomością o dniu i godzinie od mistrza do mistrza. W niektórych cechach palono świeczkę; jeśli zjawił się kto po jej spaleniu, płacił już karę. Posiedzenie zagajono pewną przyjętą formułką; przestrzegano porządku, powagi i poszanowania starszych, wykraczający płacić musiał karę na rzecz cechu. Tajemnic narad przestrzegano sumiennie.

Co rok odbywały się wybory cechmistrza, jak również podstarszego czyli zastępcy. W niektórych cechach wybierano także wydział.

Przysięga cechmistrzów opiewała: „Przysięgamy Bogu, że naszym panom rajcom chcemy być posłuszni i pilnie doglądać, aby wszelkie towary i wyroby, które są po kramach, były użyteczne wedle swej wagi i sprzedawane, mierzone i ważone prawnie biednemu jak

bogatemu, staremu jak młodemu, wieśniakowi jak mieszczaninowi, a gdy kogo na przestępstwie znajdziemy, że to chcemy panom rajcom donieść i nie opuścimy nikomu ani z miłości, ani z żalu, przyjaźni lub nieprzyjaźni, łaski, niełaski, datku ani dla żadnej innej rzeczy, — tak nam Boże dopomóż i Święci".

Zadaniem starszych było zarządzanie bieżącemi sprawami i kasą, zwoływanie zgromadzeń, przewodniczenia, wykonanie uchwał zgromadzenia, podejmowanie wniosków, kontrola nad zgromadzeniami czeladników, wyzwoliny uczniów, opieka nad wdowami i sierotami po członkach cechu, przechowanie broni cechowej i przyborów pamiątkowych, dzbanów, pucharów, kubków, świec, reprezentacya na zewnątrz. Oznakami, jak dzisiaj były buzdygany. Do nich należało przechowywanie lady z dokumentami, pieniądzmi i pieczęcią.

Cechy posiadały piękne majątki w kamienicach lub funduszach, które znikły jednak na potrzeby wojenne. Dzisiaj pozostał Kotłów.

Do dziś dnia utrzymały się z pietyzmem zachowane pamiątki cechowe, buzdygany itd. i dokumenty, służące do dalszych prac nad naszą przeszłością. Wiele pamiątek tych jest dzisiaj w archiwum miejskiem, które jest najwłaściwszem ich schronieniem.

— Uczniowie. — Po próbie zapisywano uczniów w rejestr cechowy przy zawarciu umowy co do czasu i wynagrodzenia. Po ukończeniu praktyki i przedstawieniu własnej pracy dostawał uczeń akt wyzwolin za pewną opłatą, poczem wpisywano go na listę czeladników. Cechmistrz wygłaszał przytem do niego przemowę, streszczającą się w tem, aby się bał Boga, zachowywał się wiernie i cnotliwie, aby wędrował w obce

kraje, strzegł się złego towarzystwa, ćwiczył się, u partacza nie robił. Wyzwolony przyrzekał to, podając cechmistrzowi rękę. Taki za pół wynagrodzenia towarzysza pracował jeszcze u majstra jakiś czas.

Towarzysze mieli swoje gospody, gdzie odbywały się schadzki, zabawy, narady. Były tam też noclegi dla wędrownych. Miejscowi płacili za przenocowanie lub niestosowne zachowanie się w gospodzie karę.

Z utworzeniem korporacyi towarzyszów i kas własnych, mieli oni obowiązek opieki nad chorymi, ubogimi i wędrownymi. Dochody kasy brackiej płynęły ze stałych opłat i z opłat za wyzwoliny.

Starsi towarzyszów, zwani wirtami, byli wybierani co 4 tygodnie ze względu na uciążliwy obowiązek. Mianowicie odbierali wkładki, utrzymywali katalog towarzyszy, dawali zapomogi biednym, szukali zatrudnienia dla wędrownych i urzędowali każdej niedzieli w gospodzie.

Do warunków, od których zależało wyzwolenie czeladnika na mistrza, należała wędrówka. Był to zwyczaj stary jak i cechy. Wędrówki ułatwiały wspólne zwyczaje i utrzymywały pomiędzy cechami zasadę wzajemności; dlatego przyjmowano w obcem mieście wędrownego w odnośnej gospodzie, starano się dla niego o robotę, a w braku pracy dawano zapomogę pieniężną (najwyżej 12 groszy).

Szukając pracy, musiał każdy wiedzieć, że w czeladź mają być zaopatrzeni przed wszystkimi cechmistrze, wdowy, chorzy mistrzowie. W dalszym ciągu następowali ci, którzy nie mieli czeladzi. Obowiązek wskazywania miejsca sprawowała organizacya towarzyszy. Gdyby mistrz który przyjął czeladnika bez pośrednictwa towarzyszy, narażony był na karę. Mógł mistrz

sprowadzić sobie z innego miasta czeladnika, lecz z wiedzą organizacyi, u której pozostawała kopia listu.

W warsztacie pracowali towarzysze i uczniowie razem z majstrem. Stosunek ich, sposób zawarcia i rozwiązania umowy, pracę każdego, a nawet wysokość zapłaty oznaczały rozstrzygająco przepisy. Obowiązki towarzysza wobec mistrza tak n. p. określał statut rzeźniczy: „Wierność a statkiem pańskim szafując, aby go nie obracał na karty, ani na pijaństwo, lub zły czyn, ani na czynienie przysmaków, żeby nic na stronę nie odchodziło; uczciwość, że się przeciwko panu swemu ani złem słowem nieuczciwem ani inszym kształtem albo obyczajem miotać albo rzucać nie ma, ale onego jako pana swego a dobrodzieja czcić, ważyć, szanować i dom jego w wielkiej uczciwości zachować; posłuszeństwo, że go ma być we wszem wszystkiem onego usłuchawszy z chęcią ma wszystko uczynić".

Statuty zwracały uwagę także na to, aby towarzysz był pilny i dbały o interes mistrza, że ma przestrzegać czystości, unikać rozmów nieprzyzwoitych, zachowywać się grzecznie wobec kupujących, uprzejmie wobec współtowarzyszów.

Poza domem powinien być spokojnym, unikać krzyków i ekscesów, strzedz się pijaństwa, niemoralności, gier, zawczasu wracać na noc do mieszkania, poniedziałków nie święcić, wypełniać praktyki religijne i t. d.

Towarzysze i uczniowie musieli mieszkać i stołować się u swego mistrza, razem z nim robić w warstacie. Nocować poza domem nie było im wolno. Zwracano również uwagę na ich ubiór i zachowanie się tak w domu jak za domem.

Wiek nadawał poważanie we wszystkich stanach, młodsi więc mistrze i towarzysze uznawali powagę starszych.

Wyroby sprzedawano na targach lub w publicznych sklepach, stąd do dziś pozostały sukiennice, kramy dominikańskie, jatki itp. Później mistrzowie obok warsztatów zakładali sklepy.

Czeladnika brano naprzód na próbę na tydzień lub na dwa tygodnie, poczem mógł czeladnik odejść, mógł też oddalić go mistrz. Czas dalszego wypowiedzenia wynosił 14 dni. Jeżeli praca była większa lub przed świętami, wypowiadać nie było wolno. Jeżeli towarzysz dostał wypowiedzenie za lenistwo, nieposłuszeństwo lub złe zachowanie się, lub bez przyczyny sam wypowiedział, nazywano to „trybówką", — pojmowano to bowiem jako rodzaj wypędzenia. Trudno wtenczas było dostać się takiemu w inne miejsce. Musiał się upokorzyć, zapłacić karę lub wrócić do warsztatu, który opuścił i przyobiecać poprawę. Gdy taki udawał się do innego miasta, zawiadamiano tamtejszy cech: gdy pomimo tego przyjął go taki mistrz, wówczas tak towarzysze jak i uczniowie mieli prawo opuścić warsztat

Wielką trybówką zwano, (od treiben pędzić) jeżeli towarzyszowi nie pozwolono zaraz robić i wtrącono go za przestępstwa do więzienia. Mistrz oddawał mniejsze naprawki towarzyszom, które wykonać mieli poza godzinami pracy i z własnego matèryału, lub uproszonego od mistrza co zwano napiwkiem.

Z przyczyny wyboru starszych odprawiano uczty. Każdy też nowy mistrz sprawiał przyjęcie, co było nawet statutem przewidziane. Powoli jednak zamieniano ów poczęstunek nowego mistrza na wkładkę do kasy

cechowej. Odbywały się też zabawy towarzyszy, lecz były ograniczone przyzwoitością i umiarkowaniem. Najweselej było przy wyzwolinach ucznia na towarzysza. Z wielu różnych obyczajów jeden był ciekawy: uczeń musiał przechodzić poraz ostatni ku zabawie towarzyszy przez szereg figlów i psot.

Widzimy z tego wszystkiego, że państwo w średnich wiekach, troszcząc się przeważnie o obronę granic, oddało w części wykonywanie sprawiedliwości i władzę rządów miast w ręce cechów, gdzie panowała karność, posłuszeństwo bezgraniczne, i które umiały dbać o dobrobyt i pomnażać go. W niemniejszym stopniu dbały też cechy o oświatę, zdrowotność ciała, co stwierdzają, w owych czasach liczne łaźnie cechowe, do których uczęszczać musieli tak uczniowie, jak towarzysze, jak również dobroć pokarmów

Dzisiaj, kiedy państwo wzięło w swą opiekę wszystkie stany musi więc starać się o wymiar sprawiedliwości, o podnoszenie dobrobytu, z równą troską ustanawia prawa dla kupców i rękodzielników, popiera oświatę i sztukę, otwierając przybytki wiedzy dla najbiedniejszego — winno mieszczaństwo nasze wobec konkurencyi zagranicznej nie skąpić i zazdrościć zdobycia dalszej wiedzy swym uczniom*), ale według możności ułatwiać im ją, mając na oku przyszły rozwój i znaczenie naszych miast.

*) Co zastrzegają zresztą §§ 75 i 100 ustawy przemysłowej.

II. Kronika Zakładu.

Tutejsza szkoła uzupełniająca przemysłowa założona staraniem gminy miasta Podgórza w roku 1891 ukończyła w dniu 15-go maja 1912 roku dwudziesty pierwszy rok istnienia. Zakład utrzymywany jest kosztem gminy, c. k. Rządu i funduszu krajowego, a subwencjonowany przez Izbę handlową i przemysłową w Krakowie oraz Radę powiatową w Wieliczce.

Wpisy uczniów na rok szkolny 1911/12 odbywały się w dniach 14., 15. i 16. września, a rok szkolny rozpoczął się dnia 17. września. Uroczyste nabożeństwo z egzortą odbyło się w dniu 17. września. Nauka trwała bez przerwy przez 8 miesięcy i odbywała się w poniedziałki. wtorki, środy i czwartki wieczorem od 6-tej do 8-mej godziny, w niedziele zaś od godziny 10-tej do 12-tej przed południem. Exhorty dla młodzieży odbywały się w niedziele po nauce o godzinie 12-tej w południe.

Na b. r. szkolny zapisało się 271 uczniów a mianowicie 57 na kurs przygotowawczy A,. 64 na kurs przygotowawczy B., 40 do klasy I. A., 47 do klasy I. B 32 do klasy II. A., a 31 do klasy II. B. Szkoła tutejsza analfabetów nie przyjmuje.

Uczęszczanie uczniów do szkoły było regularne, a karność i uobyczajenie nie pozostawiały nic do ży-

czenia. Materyał naukowy, zakreślony planami i instrukcyą wyczerpano w całości, a ogólny postęp uczniów w nauce był zupełnie zadowalniający.

W czasie wielkanocnym przystępowała młodzież do spowiedzi i komunii św.

Wszyscy uczniowie otrzymują z funduszu szkolnego potrzebne środki naukowe i nie uiszczają żadnych opłat. Najpilniejsi otrzymali nagrody w książeczkach Kasy oszczędności z warunkiem, że pieniądze mogą podjąć dopiero za okazaniem świadectwa wyzwolenia.

Miejscowy Wydział szkolny odbył w ciągu bieżącego roku szkolnego 5 posiedzień, a Grono nauczycielskie 10 konferencyj.

Na mocy rozporz. książęco-biskupiego Konsystorza w Krakowie z dnia 25. września 1911. l. 6905 objął obowiązki katechety w tutejszej szkole ks. Władysław Staich, katecheta w Podgórzu, — co Wydział krajowy pismem z dnia 16. listopada 1911 l. 139547 zatwierdził.

Rozporz. z dnia 20. paźdz. 1911 l. 139548 i z dnia 1911 l. 158613 polecił Wydział krajowy wyłączyć uczniów działu metalowego w tutejszej szkole przem.-uzup. i utworzyć dla nich osobny dział dla metalowców o typie zawodowym z początkiem roku szk 1912/13.

Zakończenie roku szkolnego odbyło się w dniu 16 maja. W dniu tym wzięła młodzież szkolna wraz z całem gronem naucz. o godzinie 8 i pół rano udział w uroczystem nabożeństwie, w czasie którego wygłosił Ks. Katecheta zastosowane do okoliczności kazanie. O godzinie 10-tej przed południem nastąpiło zamknięcie roku szkolnego.

Uroczystości przewodniczył Wny Pan Franciszek Maryewski, burmistrz miasta i poseł na Sejm krajowy, a obecnymi byli P. T. Członkowie Wydziału szkolnego Radcy miasta, Przemysłowcy i Majstrowie miejscowi z Przełożonym Cechu.

Po odbytej uroczystości oglądali P. T. Goście prace uczniów.

W b. r. szk. wizytowali tutejszą szkołę:

JWPan Inż. Jan Tarczałowicz, c. k. inspektor szkół przem.-uzup. JWPan Poseł Dr. Bandrowski, delegat Komisyi krajowej, tudzież członkowie Wydziału miejscowego: JWPan Poseł Franciszek Maryewski, JWPan Dr. Samuel Aronsohn, JWPan Inż Karol Rolle.

III. Wystawa prac uczniów.

W b r. szk. urządziła szkoła jak i w ubiegłym roku, obok wystawy rysunków i wypracowań piśmiennych także skromną wystawę zawodowych prac uczniów, wykonanych w warsztatach pod nadzorem P. T. Pracodawców i delegowanych nauczycieli. W wystawie tej wzięło udział przeszło 30 uczniów. Wystawione prace ocenił komitet złożony z P. T. Przełożonych miejscowych Cechów i dyrektora szkoły, a najlepsze z nich nagrodził pochwałami piśmiennemi.

IV. Nadzór i administracya szkoły.

Szkoła tutejsza podlega nadzorowi ze strony c. k. Rządu, który wykonuje obecnie Inż. Jan Tarczałowicz. inspektor szkół przemysłowych uzup.. tudzież nadzorowi ze strony Wydziału krajowego, który wykonuje Komisya krajowa dla spraw przemysłowych.

Lokalną administracyą szkoły zajmuje się miejscowy Wydział szkolny.

Miejscowy Wydział szkolny.

Do Wydziału szkolnego, który sprawuje nadzór miejscowy i zarząd ekonomiczny szkoły, należeli:

Przewodniczący:

1. **Franciszek Maryewski**, burmistrz m. Podgórza.

Zastępca Przewodniczącego:

2. **Dr. Samuel Aronsohn**, delegat Rady miejskiej.

Członkowie:

3. **Jan Bidziński**, dyrektor ck. szkoły realnej w Krakowie, delegat c. k. Rady szk. kraj.
4. **Inż. Karol Rolle**, delegat Wydziału krajowego.
5. **Bernard Liban**, delegat Izby handl. przem.
6. **Antoni Mikstein**, dyrektor szkoły wydziałowej męskiej i uzupełn. przemysłowej.

Miejscowy Wydział szkolny.

Do Wydziału szkolnego, który sprawuje nadzór miejscowy i zarząd ekonomiczny szkoły, należeli:

Przewodniczący:

1. **Franciszek Maryewski**, burmistrz m. Podgórza.

Zastępca Przewodniczącego:

2. **Dr. Samuel Aronsohn**, delegat Rady miejskiej.

Członkowie:

3. **Jan Bidziński**, dyrektor ck. szkoły realnej w Krakowie, delegat c. k. Rady szk. kraj.
4. **Inż. Karol Rolle**, delegat Wydziału krajowego.
5. **Bernard Liban**, delegat Izby handl. przem.
6. **Antoni Mikstein**, dyrektor szkoły wydziałowej męskiej i uzupełn. przemysłowej.

V. Grono nauczycieli.

Kierownik: **Mikstein Antoni**, dyrektor szkoły wydziałowej męskiej, uczył rysunków w kl. I. B. 4 godz. tygodniowo.

Nauczyciele: **Ks. Władysław Staich**, uczył religii w 6 godzinach tygodniowo.

— **Bieberstein Mordche**, uczył religi mojżeszowej 1 godzinę tygodniowo.

— **Bieleś Jan**, uczył języka polskiego i pisania na kursie przygotowawczym A. 3 godz. — i rachunków w kl. I. A. 2 godzimy tygodniowo.

— **Jodłowski Kazimierz**, uczył języka polskiego w kl. I. A., I. B., II. A., II. B. razem 4 godziny tygodniowo.

— **Kukulski Bronisław**, uczył stylistyki 2 g. tygodniowo w kl. I. A. i po 1 godz. w kl. II. A i II. B.

— **Lesiecki Rudolf**, (w zastępstwie Matysik Jan) uczył rysunków na kursie przygotowawczym B. 2 godz. tygodniowo.

— **Mrożek Józef**, uczył rachunków na kursie przygotowawczym B i w kl. I. B. po 2 godz. tygodniowo.

Nauczyciele: **Peter Jan**, uczył rysunków w kl. I. A. 4 godz. i rachunków w kl II. A. 3 godziny tygodniowo.

— **Sroczyński Mieczysław**, uczył rysunków na kursie przygotowawczym A. 2 godz. i rysunków zawodowych w kl. II. A 4 godziny tygodniowo.

— **Taroni Feliks** uczył rysunków w kl. II. B 4 godziny tygodniowo.

— **Taszycki Bolesław** uczył języka polskiego i pisania na kursie przygot B 3 godziny tygodniowo.

— **Wroński Antoni** uczył rachunków w kl. II. B 3 godziny i stylistyki w kl. I. B 2 godziny tygodniowo.

VI. Klasyfikacya uczniów.

Kurs przygotowawczy A.

Z pomiędyz 57 uczniów wpisanych otrzymali

a) stopień pierwszy z odznaczeniem:

1. Brożek Franciszek
2. Jurkiewicz Adam
3. Kossobudzki Kazimierz
4. Pałac Szymon
5. Podmokły Zygmunt

b) stopień pierwszy:

1. Allerhand Herman
2. Baran Stanisław
3. Biernat Wojciech
4. Budz Józef
5. Durak Józef
6. Gadowski Roman
7. Gondek Józef
8. Gorączko Władysław
9. Gruszecki Julian
10. Guszlewicz Stefan
11. Haber Emanuel
12. Jakóbowicz Chaskiel
13. Kmieć Tomasz
14. Kozioł Antoni
15. Kowalczyk Władysław
16. Krański Antoni
17. Krawczyk Walenty
18. Królikowski Szczepan
19. Krupa Franciszek
20. Lachowicz Franciszek
21. Małota Feliks
22. Maślanka Józef
23. Meus Andrzej
24. Mieszaniec Jakób
25. Paciorek Piotr
26. Pułczyński Stefan
27. Rusek Jan
28. Sidzina Józef
29. Siudek Piotr
30. Starzec Franciszek
31. Sterngast Wigdor
32. Stich Julian
33. Schein Markus

Postęp niedostateczny otrzymało 4 uczniów, nie klasyfikowano z powodu nieregularnego uczęszczania do szkoły 9, opuściło szkołę 6 uczniów.

Na kursie przygotowawczym B.

a) stopień pierwszy z odznaczeniem:

1. Balwierz Edward
2. Gogola Adam
3. Kotaba Gustaw
4. Pogan Franciszek
5. Żurawik Rajmund

b) stopień pierwszy:

1. Banachowicz Izydor
2. Bróg Józef
3. Bubka Kazimierz
4. Czarnachowski Wład.
5. Daniec Jan
6. Dąbrowski Jan
7. Domoń Franciszek
8. Dutkiewicz Józef
9. Duliński Andrzej
10. Garlacz Jan
11. Gorka Jakób
12. Goldstein Samuel
13. Herszberg Józef
14. Kasprzyk Alojzy
15. Klimek Stanisław
16. Kohn Zygmunt
17. Kornblum Jakób
18. Lasek Henryk
19. Lelek Piotr
20. Marek Franciszek
21. Meres Kazimierz
22. Mroczek Władysław
23. Radwański Jan
24. Ropa Wojciech
25. Rubin Abraham
26. Sadowiński Antoni
27. Siwek Adam
28. Semper Sebastyan
29. Sokołowski Wincenty
30. Surówka Ryszard
31. Szarek Karol
32. Szewczyk Stanisław
33. Szczepański Jan
34. Weis Markus
35. Wermuth Jozne
36. Woźniak Władysław
37. Zając Johan
38. Głowacki Adam
39. Preiss Chaim
40. Lenda Karol
41. Szczygieł Jan
42. Honkisz Edward
43. Harbasz Karol
44. Dymek Stanisław
45. Grzesiak Stanisław
46. Hanek Stanisław
47. Mleko Ludwik
48. Sowiński Jan
49. Czyżewicz Antoni

Nie klasyfikowano 2, opuściło szkołę 6, razem 64 uczniów.

W klasie I. A.

Z pomiędzy 40 uczniów zapisanych otrzymali:

a) stopień pierwszy z odznaczeniem:

1. Frasiński Henryk
2. Gębicki Jan
3. Rownianik Andrzej
4. Pytel Franciszek
5. Straż Józef

b) stopień pierwszy:

1. Białoń Stanisław
2. Huczek Bolesław
3. Goldstein Dawid
4. Gross Antoni

5. Grzybowski Władys.
6. Konarski Józef
7. Kopta Wojciech
8. Krupa Jan
9. Nazim Władysław
10. Offen Wincenty
11. Pichór Karol
12. Początek Franciszek
13. Pszczota Wojciech
14. Sędor Józef
15. Sokół Józef
16. Sowa Michał
17. Szczurek Julian
18. Szwajca Antoni
19. Trzciński Leopold
20. Walczak Józef

Postęp niedostateczny otrzymało 3 uczniów, nieklasyfikowanych 4, a opuściło szkołę 8.

W klasie I. B.

Z pomiędzy 47 uczniów zapisanych otrzymali:

a) stopień pierwszy z odznaczeniem:

1. Gnojek Mikołaj
2. Jędrys Stanisław
3. Lewinger Juda

b) stopień pierwszy:

1. Brommik Jan
2. Bucki Stanisław
3. Chodacki Jan
4. Elsner Kalman
5. Godula Franciszek
6. Gorączko Stanisław
7. Jelonek Jan
8. Jelonek Tadeusz
9. Jeleń Józef
10. Jonas Aron
11. Jonas Józef
12. Kierański Jan
13. Lewinger Roman
14. Migo Jan
15. Neiger Kalman
16. Polek Piott
17. Popławski Franciszek
18. Serafin Franciszek
19. Schmidt Józef
20. Stanek Jan
21. Szczepański Ludwik
22. Szuba Andrzej
23. Ślusarczyk Idzi
24. Turek Jan
25. Wohlfeiler Samuel
26. Zajączkowski Franc.

Postęp niedostateczny otrzymało 6 uczniów, nie klasyfikowano 5, opuściło szkołę 7.

W klasie II. A.

Z pomiędzy 32 uczniów zapisanych otrzymali:

a) stopień pierwszy z odznaczeniem:

1. Müller Józef
2. Sułek Bronisław
3. Ziarko Jan

b) stopień pierwszy:

1. Jania Władysław
2. Kolb Jakób
3. Kosiba Jan
4. Kotaba Michał
5. Kovaż Wacław
6. Kulawik Teofil
7. Latowicki Władysław
8. Magiera Franciszek
9. Majcherek Leon
10. Ryś Stefan
11. Reif Herman
12. Rumian Tomasz
13. Siwek Jan
14. Zamorski Józef
15. Kutek Bronisław

Stopień II. otrzymało 5 uczniów, nie klasyfikowano 4, opuściło szkołę 5.

W klasie II. B.

Z pomiędzy 31 uczniów zapisanych otrzymali:

a) stopień pierwszy z odznaczeniem:

1. Goldschmied Arnold
2. Kozera Jan
3. Łukasik Adam
4. Pieprzyk Józef
5. Wilk Franciszek
6. Włodek Wiktor
7. Zacny Edward

b) stopień pierwszy:

1. Bernstein Wilhelm
2. Caba Wincenty
3. Czarnecki Józef
4. Dudek Franciszek
5. Dulęba Szymon
6. Górak Władysław
7. Górski Szymon
8. Kikla Szymon
9. Klaja Franciszek
10. Kaczmarczyk Franc.
11. Kizlich Jan
12. Łukasik Julian
13. Maj Józef
14. Owsianka Michał
15. Sowa Władysław
16. Sterngast Abraham
17. Szafran Dominik
18. Utylski Ludwik

Postęp niedostateczny otrzymali 4 uczniów, opuściło szkołę 2.

VII. Wykaz statystyczny uczniów przemysłowej szkoły uzupełniającej w Podgórzu w roku 1912.

	Kurs przygotowawczy A.	Kurs przygotowawczy B.	W szkole przemysłowej Kl. I. A.	Kl. I. B.	Kl. II. A.	Kl. II. B.	Razem
A. Liczba uczniów							
Zapisanych	57	64	40	47	32	31	271
Opuściło szkołę z różnych przyczyn	6	6	8	7	5	2	34
Pozostało z końcem roku	51	58	32	40	27	29	237
B. Frekwencya							
Przeciętnie	90%	92%	90%	94%	92%	91%	91%
C. Wynik klasyfikacyi							
Klasyfikowano	42	56	28	35	23	29	213
Nie klasyfikowano . . .	9	2	4	5	4	—	24
Stopień I. z odznaczeniem	5	5	5	3	3	7	28
Stopień I.	33	49	20	26	15	18	161
Stopień II.	4	2	3	6	5	4	24
D. Wyznanie uczniów							
Wyznania rzym.-kat. . .	49	57	38	33	31	28	241
„ grecko-kat. . .	—	—	—	—	—	—	—
„ ewangielic. . .	—	—	—	—	—	—	—
„ mojżeszowego	8	7	2	9	1	3	30
E. Narodowość uczniów							
Polaków	57	64	40	47	31	31	270
Rusinów	—	—	—	—	—	—	—
Niemców	—	—	—	—	1	—	1
F. Wiek uczniów							
Poniżej lat 18	54	61	29	40	22	10	216
Ponad lat 18	3	3	11	7	10	21	55

	Kurs przygotowawczy A.	Kurs przygotowawczy B.	W szkole przemysłowej				Razem
			Kl. I. A.	Kl. I. B.	Kl. II. A.	Kl. II. B.	
G. Pochodzenie uczniów							
Rodem z Podgórza i okolicy	32	51	16	24	18	9	150
Rodem z innych powiatów	25	13	24	23	14	22	121
I. Zawody uczniów							
Bednarzy	—	1	—	—	—	—	1
Blacharzy	—	1	2	—	—	—	3
Bronzowników	—	2	3	—	—	—	5
Cieśli	—	—	2	—	—	—	2
Elektrotechników	—	—	2	—	1	—	3
Fryzyerów	—	3	—	3	—	—	6
Garbarzy	—	—	—	—	—	—	—
Introligatorów	—	—	—	—	—	2	2
Kaflarzy	2	1	—	7	—	3	13
Kamieniarzy	2	1	—	4	—	2	9
Kotlarzy	—	—	—	—	—	—	—
Kowali	1	1	5	—	1	—	8
Krawców	—	1	—	3	—	4	8
Kuśnierzy	—	—	—	1	—	—	1
Malarzy pokojowych	9	4	—	6	—	1	20
„ szyldów	—	2	—	3	—	2	7
Mechaników	—	1	—	—	2	—	3
Murarzy	4	1	—	—	—	1	6
Piekarzy	—	—	—	—	—	—	—
Pokostników i szklarzy	3	5	—	1	—	2	11
Rymarzy	—	1	—	1	—	1	3
Przeźbiarzy	—	—	—	—	—	—	—
Stelmachów	2	—	—	—	—	—	2
Stolarzy	6	5	11	—	—	4	26
Ślusarzy	5	10	14	—	27	—	56
Szewców	18	23	—	13	—	5	59
Tapicerów	—	—	—	1	—	2	3
Tokarzy	1	—	—	—	1	—	2
Innych zawodów	4	1	1	4	—	2	12
	57	64	40	47	32	31	271

Zamknięcie rachunkowe za rok 1911.

Lp.	Przychód	K.	h.
1.	Subwencya Wydziału kraj. i c. k. Rządu	4951	82
2.	„ miasta Podgórza	2078	—
3.	„ Rady pow. w Wieliczce .	150	—
4.	„ Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie	300	—
	Razem . . .	7479	82

Lp.	Rozchód	K.	h.
1	Za kierownictwo szkoły uzup. przem.		
2.	i handlowej	600	—
2.	„ godziny nauki i exhorty	6102	—
4.	„ pokrycie zaległości biernych z r. 1910	313	82
5.	„ przybory szkolne	157	30
6.	„ koszta administracyjne	288	70
	„ przenumeratę czasopism	17	
	Razem . . .	7479	—
	Zaległości bierne do pokrycia	967	—

IX. Sprawozdanie

o stanie kursów handlowych przy szkole przem.-uzup, za r. 1911/12.

Na mocy rozporz. Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 9. listopada 1910 l. 127252 otwarty został przy tutejszej szkole przem.-uzup. I. kurs handlowy w styczniu 1911.

Bieżący rok szkolny rozpoczął się w dniu 1-go października 1911 i obejmuje 2 klasy. Na I. kurs zapisało się **24** uczniów, a na II. kurs **13** uczniów — razem **37** uczniów.

Wszyscy należą do narodowości polskiej. Pod względem wyznań było: 7 katolików i 30 izraelitów. Poniżej 18 lat liczyło 22 uczniów, a powyżej 18 lat 15 uczniów.

Rodem z Podgórza było 5 uczniów, — reszta z innych powiatów.

Z handlów	korzennych	było	16	uczniów
„	win	„	9	„
„	papieru	„	3	„
„	żelaza	„	3	„
„	szkła	„	2	„
„	norym. i gal.	„	3	„
„	skór	„	1	„
	Razem	.	37	uczniów.

Nauka na obu kursach odbywa się w poniedziałki, środy i czwartki od godz 3 do 5 popołudniu.

Frekwencya uczniów była lepszą, niż w roku poprzednim, co przypisać należy działalności Władz, a w szczególności c. k. Starostwa.

Karność i uobyczajenie młodzieży było należyte.

Nauki na kursach handlowych udzielali:

Jan Peter (buchalteryi i nauki o handlu i o wekslach na obu kursach.

Antoni Wroński (rachunków kupieckich i geografii na kursie II.)

Jan Bieleś (rachunków kupieckich i geografii na kursie I.)

Bolesław Taszycki (korespondencyi na obu kursach.

Ponieważ nauka na kursach rozpoczęła się dopiero 1 października, dlatego zakończenie roku szkolnego i klasyfikacya uczniów odbędzie się dopiero z końcem maja.

X. Sprawozdanie o stanie i działalności „Ogniska terminatorskiego“ za rok szkolny 1911/12.

Aby młodzież szkoły przemysłowej uzupełniającej lepiej oświecić, zająć korzystnie jej wolny czas i uzupełnić jej wykształcenie wiadomościami nieobjętemi normalnym planem nauki, gromadziło grono nauczycielskie w myśl swej uchwały z dnia $^{21}/_{10}$ 1909 młodzież tę w wolnych chwilach do szkoły i urządzało dla tejże bezinteresowne wykłady popularne, pogadanki i wycieczki naukowe.

Dla utrwalenia zaś tej pozaszkolnej pracy dla młodzieży. zorganizowało Grono nauczycielskie w dniu $^{1}/_{12}$ 1910 stosownie do pisma Wysokiego Wydziału krajowego z dnia $^{26}/_{10}$ 1910 l. 123.514 z wykładów tych stałą opiekę dla uczniów tutejszej szkoły pod nazwą: „Ognisko terminatorskie“.

Statut i regulamin Ogniska zatwierdził Wysoki Wydział krajowy we Lwowie rozporządzeniem z dnia 1 marca 1911 l. 17.795 Ognisko pozostaje pod opieką i nadzorem miejscowego Wydziału szkoły przemysłowej uzupełniającej.

Kierownikiem Ogniska jest kierownik szkoły, a czynności w temże przyjęło całe grono nauczycielskie.

Ognisko mieści się w budynku szkolnym i korzysta z biblioteki i z wszystkich urządzeń szkoły przemysłowej uzupełniającej.

Na r. b. szkolny (1911/12) zapisało się do Ogniska 120 uczniów. Ognisko rozpoczęło w b. r. szkol. swą działalność w dniu 1 października 1911 i prowadziło ją w myśl regulaminu do końca kwietnia 1912.

Ogólna ilość wszystkich uczestników w ciągu trwania całego kursu wynosiła 2295.

Największa ilość obecnych była 98, najmniejsza 40, przeciętna 69.

Ilość wszystkich zebrań w ciągu roku szkolnego było 32. Z tego 6 wycieczek naukowych i 26 wykładów.

Wykłady były następującej treści:

1. *Ks, Wł. Staich.* O wewnętrznej samodzielności.
2. *A. Wroński.* Ziemie polskie.
3. *F. Taroni.* Podróż Wisłą z Warszawy do Gdańska (z obrazami świetlnymi).
4. *A. Mikstein.* Magnes, igła mag., kompas i busola (z demonstracyami).
5. *A. Wroński.* Tadeusz Kościuszko.
6. *K. Jodłowski.* Zapoznanie ze Skantingiem.
7. *J. Mrożek.* Ziemia, słońce, księżyc (z demonstracyami.
8. *A. Mikstein.* Elektryczność, jej pożytek i zastosowanie (z demonstracyami.
9. *M. Biberstein.* Szkoły w Polsce w dawnych czasach.
10. *A. Wroński.* Adam Mickiewicz.
11. *A. Mikstein.* Życie roślin.
12. *F. Taroni* Słońce (z obrazami świetlnymi).

13. *A. Mikstein.* Oddziaływanie tytoniu na organizm ludzki.

14. *M. Biberstein.* Zygmunt Krasiński.

15. *Ks. Wł. Staich.* O przedstawieniach i widowiskach.

16. *A. Wroński.* Dawni Słowianie.

17. *F. Taroni.* Nasi praojcowie (z obrami świetlnymi).

18. *A. Mikstein.* Działanie alkoholu na organizm ludzki.

19. *J. Peter.* O węglu.

20. *K. Jodłowski.* Cechy dawne w Krakowie

21. *A. Wroński.* Z życia sławnych ludzi.

22. *A. Bierczyński.* Zygmunt Krasiński i jego dzieła.

23. *A. Mikstein.* O żelazie.

24. *A. Mikstein.* Zjawiska napowietrzne.

25. *F. Taroni.* Zabytki naszej przeszłości (z obr. świetlnymi).

26 *Ks. Wł. Staich.* Ks. Hugo Kołłątaj i jego działalność dla Polski.

Wycieczki odbyły się następujące:

1. Do elektrowni miejskiej w Podgórzu.

2. Do teatru Kineton „Kosmos".

3. Do gazowni miejskiej w Krakowie.

5. Do teatru Kineton.

5. Na Skałkę do grobu Zasłużonych i do Fotoplastykonu.

6. Do Jaworzna, celem zwiedzenia kopalni węgla.

Po każdym wykładzie odbywały się zabawy i gry towarzyskie. Oprócz wykładów, zabaw i wycieczek garnęła się młodzież chętnie do czytania książek.

Biblioteką kierował p. M. Sroczyński. nauczyciel

szkoły przem. uzupeł. i wydział. Każda książka w bibliotece jest wpierw przeczytana przez nauczyciela, zanim się do rąk ucznia dostanie. Książki wypożycza się i zmienia co niedzielę.

Obok zabaw i gier ćwiczyła się również młodzież w śpiewie, zwłaszcza w śpiewaniu pieśni kościelnych i patryotycznych. Zachowanie się młodzieży na zebraniach w Ognisku było bez zarzutu, karność zupełnie zadowalająca.

Ognisko tutejsze wywiązuje się więc ze swego założenia należycie. Obok przyjemnego i korzystnego bowiem zajęcia młodzieży wolnych chwil, umoralnia ją, poucza i wychowuje, a przytem rozszerza jej zakres wiadomości nabytych w szkole.

XI. Wyciąg przepisów

o obowiązkach uczniów szkoły przemysłowej uzupełniającej

(ze zbioru przepisów i rozp. Dra H. Pendla. Część II.)

---

1. **Obowiązkiem każdego ucznia jest:**

1) Zapisać się w oznaczonym czasie do szkoły przemysłowej uzupełniającej i uczęszczać do niej regularnie aż do zupełnego uzyskania wykształcenia, stanowiącego cel nauki w tej szkole.

2) a) Poddać się wszelkim zarządzeniom kierownictwa szkoły, mającym na celu jego uobyczajenie i wykształcenie.

b) Utrzymywać otrzymaną książeczkę kontrolną w należytym porządku i ewidencyi.

3) Zachowywać się przyzwoicie względem członków grona nauczycielskiego i współuczniów w szkole i poza szkołą, nawet w czasie feryi. Zachowywanie się zaś jego wobec innych osób winno być takie, aby korzystnie o nim świadczyło i nie dało powodu do zażaleń.

4) Przynosić na naukę te przybory naukowe, których szkoła z reguły nie dostarcza (pióro z rączką, ołówek, gumę itd.).

5) Brać udział we wszystkich ćwiczeniach religijnych praktykowanych w szkole.

6) Wynagrodzić wszelkie szkody zrządzone przez nieostrożność, swawolę lub złośliwość.

II. Nie wolno zaś uczniowi:

1) Palić papierosów, tytoniu i cygar w obrębie budynku szkolnego i w najbliższem otoczeniu tegoż.

2) Przynosić ze sobą do szkoły niepotrzebnych do nauki przedmiotów, jak np. lasek, narzędzi, zabawek, niepotrzebnych książek itp.

3) Wypożyczać i rozszerzać książek treści złej i niemoralnej.

4) Grać w karty w lokalach publicznych wogóle a o pieniądze nawet w domu.

5) Uczęszczać na publiczne zgromadzenia. Tworzyć stowarzyszeń, ani do nich należeć.

XII. Ogłoszenie.

Wpisy uczniów do tutejszej przemysłowej szkoły uzupełniającej na rok szkolny 1912/13 odbędą się 12, 13 i 14 września b. r. od 6 do 8 godz. po południu Nauka rozpocznie się 15. września i odbywać się będzie w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki wieczorem od godziny 6. do 8, a w niedzielę po wspólnem nabożeństwie od 10 do 12 godziny przed południem.

Przpomina się P. T. Pracodawcom i Rodzicom, że według § 75 i 100 ustawy, obowiązani są do uczęszczania na naukę w szkole przemysłowej uzup. wszyscy terminatorzy tak zapisani w Cechu, jakoteż niezapisani, tudzież młodzież, która ukończyła szkołę ludową, a nie uczęszcza do szkoły średniej. Obowiązek uczęszczania do szkoły w myśl ustawy trwa do 18 roku życia, pod warunkiem ukończenia ostatniej klasy przemysłowej z dobrym postępem.

Uczniowie, nowo wstępujący do szkoły, mają przedłożyć przy wpisie ostatnie świadectwo szkolne i metrykę chrztu, lub w braku tejże podać dokładną datę urodzenie.

P. T. Przemysłowców, którzy swoich terminatorów nie zgłoszą do wpisu przed rozpoczęciem roku szkolnego, wykaże Zarząd szkoły c. k. Starostwu, jako

władzy przemysłowej, celem zmuszenia ich ustawowymi środkami do dopełnia obowiązku.

Wszyscy PT. Pracodawcy obowiązani są na mocy ustawy przemysłowej czuwać nad swoimi uczniami, aby regularnie uczęszczali na naukę, aby przychodzili do szkoły o oznaczonej godzinie i nie spaźniali się, co bardzo przeszkadza nauce. Zarazem zwracam się Zarząd szkoły do P. T. Pracodawców z prośbą o dopilnowanie, by uczniowie katoliccy uczęszczali na wspólne nabożeństwa w niedziele.

Każdy uczeń otrzyma bezpłatnie księżki i środki naukowe, a dla ścisłej kontroli, czy uczeń był rzeczywiście w szkole, wydaje się książki kontrolne, w których obecność ucznia w szkole potwierdza się codziennie.

Książeczki te powinni PT. Pracodawcy ściśle przeglądać i podpisywać, godziny opuszczone z ich powodu usprawiedliwić, aby nie zachodziła potrzeba urzędowych upomnień.

Dla absolwentów uzupełniającej szkoły przemysłowej otworzy się w przyszłym roku szkolnym specyalny kurs rysunków zawodowych, o ile się zgłosi odpowiednia ilość uczniów.

W końcu zwraca się uwagę, że tylko tacy uczniowie będą przypuszczeni do egzaminu na czeladników, którzy wykażą się świadectwem ukończonej z dobrym postępem nauki w szkole uzup. przemysłowej, majstrowie więc zaniedbujący przepisany obowiązek posyłania swych terminatorów do szkoły, tamując ich przyszłość, będą powodem narzekania młodzieży.

Zarząd uzupełniającej szkoły przemysłowej.
W Podgórzu, 15 maja 1912.

Antoni Mikstein
kierownik.